

- 2 -

Panie Ministrze:

Ta ekspansja wycelowana została na Polskę zachodnią szczególnie tutaj na Wielkopolskę - Wągrowiec, Rawicz wzdłużnie Sieraków k/Międzychodu. W wiadomym celu zostało z najmniejszymi szczegółami opracowane.

Te rozmowy i uzgodnienia z władzami Gmin Wągrowca, Rawicza i Sierakowa oraz Agencją Nieruchomości Rolnych a także rolnikami chętnymi na sprzedaż swoich gruntów należy dodać, że prowadzone były w zaciszu i wielkiej tajemnicy nie od teraz lecz z dłuższym wyprzedzeniem czasowym. Były skrywane. Po co? Dlaczego? W jakim celu? Kto za tym stoi?

Ten cel jest dobrze znany ogółowi światłych rolników, społeczeństwu i nie muszą mieć "pranych muzgów"

Nagle wszystko pouzgadniane, nakreślone plany i zwołuje się konsultacje niby wychodząc otwarcie do szerokiego grona społeczeństwa a tym szerokim społeczeństwem uczestniczącym w konsultacjach w określonym dniu i godzinie byli radni i sołtysi z Wągrowca 10.01.2017 r Prasa Wągrowiecka i media informują społeczeństwo 13.01.2017 r /Tygodnik Wągrowiecki w załączeniu/ Wójt Gminy Wągrowiec zrobił to na stronie internetowej Urzędu Gminy /pozostaje pytanie?/

ANIMEX z siedzibą w Rawie Mazowieckiej nie jest polską firmą z polskim kapitałem

/kapitał polski - to polscy rolnicy ze swoją własną produkcją, nie nakładczą/. Ten Koncern skupia amerykańskiego Smithfielda, który przywłaszczył starą polską nazwę i logo - bezprawnie, 50% udziałów posiadają Chińczycy a do tego wszystkiego należy dołączyć duński **POLDANOR** podległy ekspansjonistycznej na polskim rynku Spółce **POLEN INWEST**, która w 25 fermach w kraju produkuje blisko 500 tys sztuk trzody nie mówiąc o bydło opasowym.

Dlaczego Polskę i Rumunię postrzegają jako swoje eldorado. Postrzegają z wiadomych względów - tania siła robocza, tania ziemia, łagodne przepisy ochrony środowiska naturalnego, dziurawe przepisy prawa skarbowego, opieszałość względnie znieczulica organów kontrolno - inspekcyjnych a ponadto temu społeczeństwu, które zapomniało historii można w łatwy sposób "wyprać muzgi".

Dlaczego Węgrzy, dlaczego Czesi nie pozwalają - są mądrzejsi?

Dlaczego my Polacy musimy? Dlaczego?

Jacek Bogucki Pana podwładny, sekretarz stanu w MRiRW uczestniczący w posiedzeniu Komisji Sejmowej R i RW w dniu 02.12.2015 r na podobne tego typu stawiane pytania dał odpowiedź: cyt. "nie można nikomu zabronić, aby to było zgodne z prawem, bo zakazać jej nie można"

Zgodnie z prawem i notyfikacją KE tylko polskiego rolnika objęto ustawą o sprzedaży bezpośredniej obwarowując go różnego rodzaju przepisami nakazu i zakazu jak również wymierzono podatek 2%. I tutaj należy się przypomnieć, że taka wolna sprzedaż do 1995 roku była prowadzona i nie było słyhać, że ktoś zachorował czy z jakiegoś powodu umarł.

Musimy - takie odpowiedzi i tym podobne niejednokrotnie podczas narad o gospodarce otrzymujemy od władz Gmin, władz miast, Starostów - nie tylko jeśli chodzi chociażby o kwestie sklepów wielkopowierzchniowych z obcym kapitałem.

Tonnies Fleish - Niemiec od stycznia tego roku jest nowym dostawcą na polski rynek do sieci **Biedronka** surowego porcjowanego mięsa wieprzowego.

Czyżby również - musimy? - pozbawić polskich rolników możliwości sprzedaży trzody chlewnej do polskich zakładów, którzy tym samym utracą duży rynek zbytu dla swoich produktów.

To niemieckie mięso będzie oferowane pod logo Biedronki "**Kraina Mięsa**". I tu nasuwa się odpowiedź co to za kraina i gdzie ona leży?

Wbrew negatywnym opiniom środowiska rolników oraz społeczeństwa forsowane jest stanowisko również w sprawie poparcia umów o wolnym handlu UE z USA - TTIP i Kanadą - CETA.

Polska popiera jako zrównoważone i wzajemnie korzystne - pozostaje pytanie: dla kogo?

- Czy chcemy, ażeby ten koncern w swoich podległych fermach wielkostadnych w systemie nakładczym pokrył w całości produkcję zwierzęcą eliminując z rynku małych i średnich rolników dyktując im nieopłacalne ceny chowu,

- problemy z potężną ilością produkowanej gnojowicy odpadów,

- to także utarczki z mieszkańcami w obrębie ferm jak również ubojni.

Panie Ministrze:

Sytuacja z ekspansją obcego kapitału produkcji żywca wieprzowego, wołowego jak również brojlerów w naszym kraju jest bardzo dobrze znana od paronastu lat i niechlubnie wpisuje się krajobraz polskiej wsi, polskiego rolnictwa.

Jest znana także ze stanowisk wysuwanych pod adresem Rządu RP przez Związki Zawodowe Rolników a szczególnie Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych a także KRIR i była jak już wspomniane zostało tematem obrad Komisji Sejmowej RRiW oraz Sejmu RP.

I jak na dzień dzisiejszy działań zadnych. Skutki zadne. System nakładczy rozwija się w jak najlepszym wykorzystując dziurawe dalej przepisy ochrony środowiska naturalnego, miejscowe z odorami, weterynaryjne / lekarze powiatowi weterynarii nie mają prawa wstępu/, a nade wszystko przepisy prawa skarbowego.